

kontakt lublin okolice

Autor: andrzej44 - 03/27/2012 21:23

zakupilem nartorolki powerslide nordic xtrainer

i szukam kontaktu z ludźmi posiadający podobny sprzęt

mogący podzielić się wiedzą na temat techniki jazdy i miejsc do uprawiania tego sportu

=====

Odp: kontakt lublin okolice

Autor: SQU4D4K - 04/26/2012 16:17

Pomagają , jak jest mokro, ale np. w okresie jesieni jak jest dużo liści, to wpadają razem z małymi gałązkami między koło i błotnik . Jest to mocno wkurzające . Jednak zalety przewyższają wady. Problemem jest też to , że są dość filigranowe i łatwo je zniszczyć. Może nie zakładaj ich od razu na początku. Przy wywrotce możesz połamać zaczepy.

=====

Odp: kontakt lublin okolice

Autor: andrzej44 - 04/26/2012 17:24

ja pojawię się w sobotę po 19-nastej



Odp: kontakt lublin okolice

Autor: gawronzo - 04/28/2012 15:36

andrzej44 napisał(a):

ja pojawię się w sobotę po 19-nastej



Byłem dzisiaj (sobota) dwa razy na ścieżce ale do 19 nie dotrwałem. Gorąco jak w piekle. Pewnie w niedziele będę ale też pewnie gdzieś ok. 18. Wywaliłem się już pare razy ale jakiś efekt jest. Jadę łyżwą - jeszcze mam problemy z równowagą i jazda nie jest pewna ale widzę postęp. Mam tydzień urlopu więc będę trenował codziennie za Dworkiem Grafa (tam gdzie jest gładka kostka i ogródki działkowe).

A teraz wale zimne piwo i wskakuje pod prysznic hihi.

=====

Odp: kontakt lublin okolice

Autor: andrzej44 - 04/28/2012 18:12

no i gitara, bądź twardy nie odrazu kraków zbudowano.

ja jutro będę koło 18-stej na odcinku marina- most w zemborzycach.

=====

Odp: kontakt lublin okolice

Autor: andrzej44 - 05/05/2012 18:59

Cześć Tomek nie widać ciebie nie słysząc,jak postępy w jeździe?.

Parę dni w stecz poznałem na ścieżce gościa który też posiada

podobny sprzęt i dziś odbyliśmy przejażdżkę w Polanówce trasa super zróżnicowana gdybyś chciał z nami pojeździć było by nas już trzech. Odezwij się.

=====

Odp: kontakt lublin okolice

Autor: gawronzo - 05/06/2012 08:33

Cześć Andrzej,

Jeżdżę codziennie przynajmniej pół godziny. Przestałem się już wywracać i zaczynam już nawet wjeżdżać na niewielkie przeszkody. Nie nadaję się jeszcze do jazdy po niczym innym jak po gładkiej i szerokiej ścieżce rowerowej. Do tego nie używam jeszcze kijków. Te co mam zakończone widią nie nadają się na kostkę zupełnie. Końcówka ślizga się po powierzchni a jak trafi na rowek potrafi się zaklinować. Z resztą za bardzo koncentruję się na patrzeniu pod nogi i kontrolowanie kijków to na tym etapie za wiele. Ogólnie czuję się coraz pewniej. Moja żonka też jeździła ze mną na Skike, nawet chciałem jej kupić ale stanowczo zażądała normalnych rolek no i kupiłem Rollerblady (czyli nie pojeździ niestety po trudniejszym terenie). Chętnie bym się wybrał w trasę z Wami ale najpierw muszę osiągnąć zadowalające mnie minimum.